

3. Przesłanie Ojca Świętego do Sesji Plenarnej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 21 września 2001 r.

Księża Kardynałowie,
Czcigodni Bracia w Biskupstwie i Prezbiteracie,
Droży Bracia i Siostry!

1. Z radością kieruję do was moje serdeczne pozdrowienie z okazji plenarnego posiedzenia Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pozdrawiam Księdza Kardynała Jorge Arturo Medina Estévez, który z wielkim poświęceniem kieruje tą Kongregacją, a wraz z nim Księża Kardynałów, czcigodnych Biskupów oraz wszystkich z różnego tytułu współpracujących w tejże Kongregacji w służbie Kościołowi i ewangelizacji.

Wasze plenarne posiedzenie było poprzedzone licznymi spotkaniami biskupów, członków konferencji biskupów z pracownikami waszej Kongregacji. Spotkania te, nacechowane atmosferą braterskiej współpracy, miały na celu pogłębienie liturgicznego życia ludu Bożego oraz wierne wprowadzenie w życie rozporządzeń Soboru Watykańskiego II.

2. Liturgia święta, którą Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* określa jako szczyt życia Kościoła, nie może być nigdy sprowadzana do rangi zwykłej rzeczywistości estetycznej, ani traktowana jako narzędzie służące do osiągnięcia celów wyłącznie pedagogicznych czy ekumenicznych. Sprawowanie świętych misterii jest przede wszystkim uwielbieniem najwyższego majestatu Jedyne go i Trójosobowego Boga, jest wyrazem kultu ustanowionego przez samego Boga. Poprzez liturgię człowiek w wymiarze osobowym i wspólnotowym staje przed Bogiem, aby Mu składać dziękczynienie. Jest przy tym świadomy, że jego ludzka egzystencja nie może osiągnąć swojej pełni inaczej, jak przez uwielbienie Boga i pełnienie Jego woli, poprzez nieustanne szukanie Jego Królestwa, które już jest obecne, ale nadejdzie ostatecznie w dniu Paruzji Pana Jezusa. Liturgia i życie to rzeczywistości nierozłączne. Liturgia, która nie miałaby odzwierciedlenia w życiu, stałaby się pusta i bez wątpienia niemiała Bogu.

3. Celebracja liturgiczna to akt cnoty religijności, który zgodnie ze swoją naturą winien się odznaczać głębokim poczuciem sacrum. Pojedyncze osoby i cała wspólnota podczas sprawowania liturgii winny zdawać sobie sprawę z tego, że w sposób szczególny znajdują się w obliczu Tego, który jest po trzykroć święty i transcendentny. Stąd też postawa wymagana od uczestników liturgii winna być przepojona czcią i poczuciem świętej bojaźni, płynącej ze świadomości, że stoimy przed majestatem Boga. Czyż nie tego oczekiwał Bóg, gdy polecił Mojżeszowi zdjąć sandały, kiedy ten stanął przed płonącym krzewem (por. Rdz 3,5)? Czyż nie z tego poczucia wynikała postawa Mojżesza i Eliasza, którzy nie śmieli patrzeć na Boga *facie ad faciem* (por. Wj 3,6; 1 Krl 19, 13)?

Lud Boży oczekuje od kapłanów i diakonów postawy pełnej szacunku i godności, która by pomagała [uczestnikom] wnikać w niewidzialną rzeczywistość także bez

słów i wyjaśnień. W *Mszale Rzymskim*, który bywa nazywany *Mszałem Piusa V*, podobnie jak w różnych liturgiach wschodnich, znajdujemy bardzo piękne modlitwy wyrażające postawę głębokiej pokory i czci, z jaką kapłan zbliża się do świętych misteriów. Modlitwy te ukazują samą istotę wszelkiej liturgii.

Pod przewodnictwem kapłana gromadzi się na sprawowanie liturgii wspólnota, która się modli, złączona więzami wiary i wsłuchana w Boże słowo. Jej podstawowym celem jest składanie Bożemu majestatowi żywej, czystej i świętej Ofiary, jaką Pan Jezus raz na zawsze złożył na Kalwarii i jaka się uobecnia, ilekroć Kościół sprawuje *Mszę świętą*, aby wyrazić należną Bogu cześć w Duchu i prawdzie (por. J 4, 23).

Znany mi jest wysiłek podejmowany przez tę Kongregację, aby wraz z biskupami pogłębiać liturgiczne życie w Kościele. Wyrażając moje uznanie dla tej pracy życzę, aby dzięki niej celebracje stawały się coraz bardziej godne i owocne.

4. Głównym tematem waszego plenarnego posiedzenia była pobożność ludowa, której ma być poświęcone specjalne *Dyrektorium*, będące w przygotowywaniu. Pobożność ta jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy kultury określonego środowiska i uzewnętrznia oraz w sposób żywy i skuteczny pobudza wrażliwość uczestników.

Ludowa pobożność, wyrażająca się w różnorodności form, jeśli jest autentyczna, wypływa z wiary i z tej racji winna być należycie ceniona i rozwijana. Objawiając się w najbardziej autentycznych postaciach, pobożność ludowa nie kwestionuje centralnej roli liturgii świętej, ale sprzyja rozwojowi wiary ludu, będąc jej naturalnym wyrazem, a także usposabia do celebracji świętych misteriów.

5. Poprawna relacja między tymi dwoma wyrazami wiary winna się opierać na pewnych trwałych podstawach, a wśród nich na zasadzie, że liturgia jest ośrodkiem życia Kościoła i żadna inna forma pobożności nie może jej zastąpić ani być stawiana na tym samym poziomie.

Trzeba również przypomnieć, że pobożność ludowa osiąga swe naturalne zwieńczenie w celebracji liturgii, ku której winna zmierzać, choć niekoniecznie w formie stałej praktyki. Relacja ta powinna być przedmiotem odpowiedniej katechezy.

Formy pobożności ludowej bywają nieraz skażone elementami niezgodnymi z katolicką nauką. W takich przypadkach winny być roztropnie i cierpliwie oczyszczane, a w razie głęboko zakorzenionej niezgodności powinny być zastosowane rozwiązania jasne i natychmiastowe.

Oceny w tej dziedzinie należą przede wszystkim do biskupa diecezjalnego lub do biskupów terytorium, na którym są praktykowane określone formy pobożności. Jest wskazane, aby pasterze skonfrontowali swoje doświadczenia celem ustalenia wspólnych kierunków działania oraz uniknięcia niezgodności szkodliwych dla wiernego ludu. W każdym razie jeśli nie są uzasadnione jasne powody sprzeciwu, biskupi winni odnosić się pozytywnie do pobożności ludowej i popierać jej rozwój.

6. Pragnę na koniec wyrazić moją radość z powodu pracy wykonanej przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów od czasu ostatniego posiedzenia plenarnego w roku 1996. W tym okresie zostało opublikowane trzecie wzorcowe wydanie *Msza-*

łu Rzymskiego, pierwsze wydanie *Księgi Egzorcyzmów* oraz *Martyrologium Rzymskiego*. Ponadto ogłoszone zostały instrukcje na temat tłumaczeń tekstów liturgicznych oraz na temat urzędowych badań koniecznych do orzeczenia nieważności świąceń.

W związku z tym zachęcam biskupów i Kongregację do wszelkiej troski o to, aby przekłady liturgiczne były wierne oryginałom odpowiednich wydań wzorcowych opublikowanych w języku łacińskim. Przekład bowiem nie jest przejawem twórczości, ale starania o zachowanie sensu tekstu oryginalnego bez zmian, opuszczeń czy dodatków. Oprócz wspomnianych prac Kongregacja podejmowała również sprawy związane z dyspensami od obowiązków kapłańskich, badania dotyczące małżeństw ważnie zawartych i nie dopełnionych, zatwierdzanie tekstów liturgicznych o nowych świętych i błogosławionych, kalendarzy partykularnych, jak również aprobowanie niezliczonych tłumaczeń tekstów liturgicznych na języki narodowe. Za te bardzo ważne prace, wykonywane w sposób kompetentny i dokładny, pragnę szczerze podziękować Księdzu Kardynałowi Prefektowi, Sekretarzowi, arcybiskupowi Francesco Pio Tamburrino, Prałatom Podsekretarzom oraz wszystkim członkom, konsultorom i urzędnikom Kongregacji.

Tę wielce pożyteczną pracę oraz plany całej Kongregacji zawierzam niebiańskiej opiece Matki Bożej i z serca udzielam wszystkim szczególnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Castel Gandolfo, dnia 21 września 2001.

Jan Paweł II

(Tłum. ks. Stanisław Czerwik)